Nakład 22.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 307. Sosnowiec, sobota 23 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. ...; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Potworna zbrodnia w kościele.

Młoda dziewczyna zabiła modlącą się zakonnicę.

LWOW, 22.11. Kościół SS. Felicjanek był wczoraj wieczorem miejscem strasznej zbrodni, dokonanej przez młodą dziewczynę na zakonnicy.

Seminarzystka, Olga Retkówna, lat 18, poznawszy przed dwoma laty w seminarjum 23 letnią koleżankę, obecnie zakonnicę Prudencję Chrostekównę, zapałała do niej miłością. Wyrażała Chrostekównie natrętnie swe przywiązanie, skradła jej nawet brewjarz, by mieć jakąś pamiątkę od ukochanej osoby.

Obecnie rozeszła się w Żółkwi pogłoska, że siostra Prudencja ma opuścić miasto i wyjechać do Rumunji. Opętaną szałem Retkównę wyjazd Felicjanki pchnął do potwornego czynu.

Zabrawszy rewolwer ojca, udała się pod klasztor SS. Felicjanek, a gdy o godz. 6-ej wieczorem rozpoczęły się nieszpory, weszła do kościoła. Zobaczywszy klęczącą Chrostekównę, podeszła do niej i trzema strzałami w głowę położyła ją trupem na miejscu.

Retkównę uwięziono.

Biesiedowski był agentem czerezwyczajki w Warszawie.

PARYŻ, 22.11. W kołach emigracji paryskiej zaczynają z coraz większą podejrzliwością mówić o rewelacjach Biesiedowskiego.

Agencja »Russunion« zwraca uwagę na dziwne milczenie Biesiedowskiego o stosunkach, dotyczących G.P.U. oraz na fantastyczność jego opowiadań o wykradzeniu szyfru włoskiego celem odsprzedaży poselstwu sowieckiemu.

Milczenie Biesiedowskiego w sprawach GPU. wyjaśniają obawą Biesiedowskiego przed czekistami i dążeniem do zatajenia swego dawnego kontaktu z czerezwyczajką.

Koła emigracyjne mimo zaprzeczenia Biesiedowskiego, iż nie jest identyczny z byłym prezydentem G. P. U. w Warszawie Wajnsztajnem, wskazują na rozmaite luki w jego wyjaśnieniach i twierdzą, że mimo wszystko był swego czasu delegatem czerezwyczajki w Warszawie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że dziś w sobotę dnia 23 listopada br. otwarcie

kina „Odeon" w Dąbrowie Gór., ul. Sobieskiego 6

o godz. 5 po południu.

Będzie wyświetlona premjera wielkiego obrazu polskiego p. t.

Pierwsza Miłość Kościuszki

potężny dramat historyczny w 10 wielkich aktach.

Epopea miłosna Naczelnika Narodu i tragedja Wielkiego serca.

W rolach głównych wybitni artyści scen warszawskich.

Dla młodzieży dozwolone.

Z poważaniem

Dyrekcja.

PRZEDSTAWICIELE NAUKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 22. 11. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na Zamku prezydjum akademji umiejętności w Krakowie, w osobach prezesa prof. Wróblewskiego i sekretarza prof. Kutrzeby, którzy przedstawili p. prezydentowi sprawozdanie z działalności oraz postulaty i potrzeby akademji.

W południe p. prezydent przyjął delegację wspólną akademji nauk technicznych i towarzystwa naukowego w Warszawie z profesorem Broniewskim na czele, którzy również przedstawili prezydentowi postulaty tej instytucji.

DEKORACJA 400 ZASŁUŻONYCH.

WARSZAWA, 22. 11. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na Zamku uroczystość dekorowania krzyżami zasługi wybitnie zasłużonych w dziedzinie rozwoju przemysłu wojennego.

Aktu dekoracji dokona p. prezydent Rzplitej. Ogółem odznaczonych będzie zgórą 400 osób z pośród robotników, inżynierów i kierowników poszczególnych zakładów i fabryk.

Tegoż dnia wieczorem p. prezydent podejmować będzie odznaczonych na Zamku.

Clemenceau bardzo ciężko chory.

PARYŻ, 22. 11. Wczoraj wieczorem do łoża chorego Clemenceau zawezwano kilku lekarzy, którzy badali pacjenta około godziny. Dzienniki donoszą, iż stan zdrowia jest lepszy w porównaniu z dniem wczorajszym, jednak w ciągu nocy z czwartku na piątek chory miał gorączkę.

Bandyci usiłowali zatrzymać bombami pociąg na granicy jugosłowiańskiej.

BIAŁOGRÓD, 22. 11. W okolicy Caribrodu dokonano wczoraj wieczór niezwykle śmiałego napadu na Orient - Express.

Gdy pociąg zbliżał się do granicy jugosłowiańsko - bułgarskiej, szajka bandytów rzuciła na tor kilka bomb i poczęła ostrzeliwać lokomotywę z karabinów i rewolwerów. Lokomotywa uległa wprawdzie poważnemu uszkodzeniu, mimo to jednak maszyniście udało się pociąg doprowadzić do stacji w Caribrodzie.

Z pośród pasażerów i personelu kolejowego na szczęście nikt nie został ranny.

Na polecenie władz białogrodzkich oddziały wojskowe podjęły pościg za bandytami.

Bunt na okręcie.

LONDYN, 22. 11. Radjostacja angielskiej marynarki wojennej na Malcie otrzymała sygnały S. O. S., donoszące iż na parowcu „Baron Elcho" zbuntowała się załoga i aresztowała kapitana oraz oficerów.

Radjotelegrafista nie zdołał podać położenia okrętu, gdyż najwidoczniej zbuntowani mu w tem przeszkodzili.

Na pokładzie parowca ma się również znajdować większa ilość przemycanej kokainy.

Z Malty wyjechały cztery kontrtorpedowce na poszukiwania za „Baronem Elcho".

Niemcy obradują, jak popierać terytorja, graniczące z Polską.

BERLIN, 22.11. Podczas kongresu nacjonalistycznego w Kassel wygłosili radca rządu Krause z Piły oraz burmistrz miasta Gliwic mowy, w których dawali wskazówki, jak należy popierać terytorja niemieckie, graniczące z Polską. Burmistrz miasta Gliwic dowodził, że położenie przemysłu niemieckiego w okręgach nadgranicznych jest katastrofalne i domagał się wielkich kapitałów i kredytów celem prowadzenia sanacji i rozbudowy okręgu kłodnickiego oraz regulacji rzeki Odry. Następnie mówca żądał obniżenia taryfy kolejowej dla transportów niemieckich z Górnego Śląska, pomocy finansowej dla gmin i rad miejskich.

PRZED ODCZYTAMI MINISTRÓW NA PROWINCJI.

WARSZAWA, 22. 11. (wł.) P. premjer Świtalski odbył dziś dłuższą konferencję z ministrem sprawiedliwości, w sprawie zapowiedzianego odczytu min. Cara o reformie konstytucji.

W najbliższych dniach p. premjer odbędzie również konferencję z min. Boernerem, który wygłosi odczyt w Katowicach.

ZJEDNOCZONY KLUB WŁOŚCJAŃSKI.

WARSZAWA, 22.11. (wł.) W rezultacie wczorajszych narad klubów włościjańskich ustalono zjednoczenie tych klubów.

Zjednoczony klub włościjański liczy 88 posłów i 12 senatorów.

DWA SZKIELETY LUDZKIE Z PRZED 2800 LAT.

BYDGOSZCZ, 22. 11. W Czarnkowie bawi obecnie profesor uniwersytetu poznańskiego, znany archeolog i konserwatysta, dr. Zygmunt Zakrzewski, który osobiście kieruje pracami około wykopalisk pod Czarnkowem.

W Drążku i okolicy natrafiono przed kilku dniami na znakomicie utrzymane drogi z VII wieku przed narodzeniem Chrystusa. W dniu wczorajszym wykopano dwa szkielety, których wiek profesor Zakrzewski ocenił na 2800 lat.

MIASTO, KTÓRE PŁACI swoim obywatelom tantjemy.

BERLIN, 22. 11. Wzorem gospodarki magistrackiej może być niewątpliwie dla wszystkich miast świata miasto Ebern w południowych Niemczech.

Miasteczko to, posiadając znaczne obszary leśne, czerpie z nich tak pokaźne dochody, że obywatele nietylko nie płacą podatków, ale nawet za rok ubiegły rada miejska postanowiła wypłacić każdemu obywatelowi po 60 marek z nadwyżki budżetowej, która pozostała po pokryciu wszystkich wydatków.

MALICKA I WĘGIERKO RANNI W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ POD OŁYKĄ.

RÓWNE, 22.11. Wczoraj około godz. 17 zdążali wynajętym autobusem z Łucka do Równego, celem występów, znani artyści: pp. Malicka, Węgierko i Sawan, a wraz z nimi jechał dyrektor teatru łuckiego p. Garlowski, p. Narkiewicz, ora dwuch właścicieli autobusu.

Wśród gęstej mgły najechała na autobus na niebezpiecznym przejeździe kolejowym obok Zwierowa pod Ołyką, idąca luzem lokomotywa z jednym wagonem.

Autobus został rozbity w drzazgi. P. Węgierko został ranny w głowę, p. Malicka odniosła obrażenia tyłu głowy, p. Sawan wyszedł cało. Ciężkie obrażenia odnieśli dalej obaj właściciele autobusu i pp. Narkiewicz oraz p. Garlowski.

Maszynista po katastrofie zatrzymał pociąg, zabrał rannych i przywiózł ich do Równego. Rannych artystów przywieziono karetką kasy chorych do szpitala czerwonego krzyża, zaś ciężko rannych właścicieli autobusu do szpitala żydowskiego.

Tłumy spieszące na występy znanych artystów powiadomione o katastrofie oraz o odwołaniu przedstawienia, objawiły ogromne przygnębienie, zwłaszcza że wieść o wypadku wyolbrzymiona plotkami, rozeszła się błyskawicznie po Równem.

KOOPERATYSTA I DZIAŁACZ SPOŁECZNY.

PRZEMYŚL, 22. 11. Do całego szeregu unieszkodliwionych już poważniejszych działaczy komunistycznych, przysłanych przez komintern na „robocie“ do Polski należy doliczyć i aresztowanego obecnie w Przemyślu Aleksandra Lewickiego.

Lewicki dostał się do Polski tą samą drogą, co inni jego koledzy z Kominterna. Terenem jego działalności były jednak nie województwa, wileńskie, białostockie i nowogrodzkie, lecz Małopolska Wschodnia skąd zresztą jest rodem.

Gdy bliżej zajęto się osobą owego p. Lewickiego, który pod pozorem organizowania kooperatyw i spółdzielni wciągnął do pracy najciemniejsze indywidua i za kulisami instytucyj o charakterze spółdzielczym uprawiał na szeroką skalę zakrojoną agitację wywrotową.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w pokoju hotelowym Lewickiego, w ręce policji wpadły najrozmaitsze raporty, kierowane do niego przez podległych mu kierowników gniazd prowincjonalnych, lista wybitnych członków organizacyj na terenie Małopolski Wschodniej, rękopisy tajnych okólników, kilkanaście czeków na znaczniejsze kwoty w obcej walucie i kilkanaście niezwykle drobiazgowych map powiatów Małopolski Wsch. ze szczególnem uwzględnieniem Zagłębia Borysławskiego.

Lewicki ,osadzony obecnie w więzieniu, odznacza się niezwykłą małomównością, jeśli chodzi o jego tajemniczą przeszłość.

DEMONSTRACJE AKADEMIKÓW UKRAIŃSKICH WE LWOWIE.

LWÓW, 22.11. Miały tu miejsce demonstracje akademików ukraińskich.

Uzbrojona w kije, drągi i kamienie grupa młodzieży akademickiej zaatakowała dom, w którym się mieści konsulat sowiecki. Wybito szyby i przewrócono parkan okalający dom. Następnie demonstranci udali się do „narodnego domu“, gdzie zdemolowano kancelarję. Ostatecznie kres położyła policja, rozpędzając demonstrantów.

Czy zna już Pani
najskuteczniejszy środek leczący
ODCISKI
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego w Warszawie

Warszawskie demonstracje.

Pisząc przed kilku dniami o tendencji ogólno-europejskiej, zmierzającej do zabliźnienia ran wojennych i wyrównania międzynarodowych różnic, wyraziliśmy przypuszczenie, że polsko - niemiecka umowa likwidacyjna, będąca jednym z epizodów tych dążeń, natrafi w Polsce na sprzeciwy. Przewidywanie takie nie wynikało z przekonania ,że umowa jest dla nas niekorzystna, lecz z faktu, że jest wielkim kompromisem. Nakładając pewne zobowiązania na stronę przeciwną, nakłada i na nas. A charakterystyczną cechą wszystkich aktów kompromisowych jest to, że po obu stronach wywołują one niezadowolenie. Nie zaspakajają ostrych apetytów. Są zbrodnią w oczach żywiołów skrajnych, dla których wszystko, co nie jest zmiażdżeniem przeciwnika, nazywa się klęską.

Tak się też stało. Nasza prasa nacjonalistyczna uderzyła na trwogę. Głosząc, że umowa likwidacyjna jest kapitulacją Polski, zarzuciła odpowiedzialnym czynnikom niemal zdradę. A wreszcie protest wylał się na ulice. Stolica była świadkiem demonstracji młodzieży, wznoszącej okrzyki przeciwniemieckie i — przeciwrządowe.

Zjawisko analogiczne występuje również w Niemczech. Ale nasza prasa z pod znaku opozycji nacjonalistycznej przemilcza celowo te ataki niemieckie na umowę likwidacyjną. Bo cóż to za klęska Polski, która tak wzburza „Kreutz - Zeitung“, „Germanię“, czy „Danziger Allg· Ztg.“? Jakże to możliwe, by oba państwa poniosły równoczesną szkodę, nie odnosząc żadnej, korzyści?

Sprawa, wyglądająca na paradoks, jest bardzo prosta. Zamyka się w starej maksymie, że gdzie zarzuty sprzeczne znoszą się, tam rzecz jest słuszna.

Nie zamierzamy bronić umowy warszawskiej ze stanowiska polityki europejskiej. To, że prasa krajów neutralnych podkreśla wartość umowy dla pacyfikacji i stabilizacji stosunków, to jeszcze argumentem dla nas nie jest. Miarodajny musi być dla nas wyłącznie egoizm państwowy. Nie o to więc chodzi, na rzecz jakiej idei Polska złożyła ofiarę, lecz czy ją w ogólności złożyła.

I tu pouczającem będzie zapoznanie się z zarzutami niemieckimi. Zdaniem niem. prasy prawicowej zrobiły Niemcy na umowie fatalny interes. Zrzekły się roszczeń do Polski w wysokości 2 miljardów mk., zapisanych na ich dobro w rachunku spłat reparacyjnych. Zrzekły się nadto pretensyj prywatnych swych obywateli w kwocie pół miljarda, gdy odwrotne roszczenia ze strony polskiej wynosiły zaledwie 50 miljonów. Ponadto umowa przynosi Polsce bezpośrednie korzyści gospodarcze i polityczne. I tak unika Polska na przyszłość skarg przed międzynarodowym trybunałem w Hadze w charakterze strony pozwanej, co obniżało jej prestige państwowy. Ułatwione będzie mieć Polska przyciąganie kredytów zagranicznych, dotąd odstraszanych tem, że na Polsce ciążyły roszczenie niemieckie, [illegible] 1/5 [illegible] rocznego budżetu państwowego. I wreszcie przez zawarcie umowy Niemcy podpisały pośrednio „wschodnie Locarno“ i uznając stan istniejący, pozbawiły się atuta w swych dążeniach rewizjonistycznych.

A co w zamian za to daje Polska? Prawie nic. Jej zrzeczenia finansowe są niewspółmierne z niemieckiemi. Rezygnując z likwidacji majątków niemieckich, Polska czyni to bądź wobec objektów spornych (bezsporne uległy dawno likwidacji), bądź chronionych przez plan Younga. Równocześnie los kolonistów niemieckich w Polsce pozostaje dalej niezabezpieczony. Polska może ich dalej usuwać bądź na podstawie przepisów o strefie granicznej, bądź ustawy o reformie rolnej, bądź na podstawie zastrzeżenia, umieszczonego w umowie, że z jej dobrodziejstw nie korzystają osoby karane za zbrodnię lub przestępstwo· To też mimo zobowiązania — los dobrej woli władz polskich i elastyczności odpowiednich przepisów.

Cytując powyższe zarzuty, zdajemy sobie sprawę z tego, że „krzyk niemiecki“ jest równie przesadzony, jak i krzyk nacjonalistów polskich. Niemcy, podobnie jak Polska, z pewnością nie zawierają umów, sprzecznych z interesem narodowym. Zdobywając jedno, poświęcają inne. Ale najważniejsze jest to, ze z gry wyrównanych interesów powstaje akt polityczny, będący niewątpliwem odciążeniem wzajemnych stosunków.

Dlatego nie wolno mówić ani o „kapitulacji“, ani o „zdradzie“. A na „spontaniczne protesty“ zarówno po tej, jak tamtej stronie trzeba patrzeć z całą podejrzliwością. Oceniając nawet szczerze intencje oponentów, nie wolno zapominać o tem, kto reżyseruje „oburzenie“, w jakim celu i przeciw komu.

Reżyserja demonstracji warszawskiej, zwróconej ostatecznie przeciw rządowi, miała jeden błąd: była zbyt przejrzystą próbą wciągania społeczeństwa niezorjentowanego w służbę partyjnej opozycji.

Wrażenia z podróży do Rosji.

(Korespondencja własna).

W 12 lat po przewrocie bolszewickim

Ryga, w listopadzie 1929 r.

Rosja Sowiecka jest dla europejczyka taką samą zagadką, jak w pierwszym roku po rewolucji. Trudno przewidzieć, do czego doprowadzą kraj eksperymenty, robione jeszcze teraz na wszystkich prawie polach życia. Można tylko stwierdzić, że cały układ życia w Rosji jest zupełnie inny, niż na zachodzie.

Gdy każdy kraj dąży do podniesienia stopy życiowej obywateli, Rosja Sowiecka daje możność zaspokajania tylko najniezbędniejszych potrzeb. Przepisy i rozporządzenia władz uniemożliwiają korzystanie z jakiegokolwiek komfortu. Władze bolszewickie żądają niezwykłych ofiar od swych obywateli w imię przyszłości. Należy się teraz wyrzec wszystkiego, aby ułatwić rządowi tworzenie tego, co ma rzekomo dać kiedyś szczęście wszystkim.

Jak za czasów wojennych wprowadzony został system kartkowy. Każdy pracujący ma t. zw. książeczkę aprowizacyjną na którą otrzymuje artykuły spożywcze, materjały, ubranie gotowe itd. Norma żywnościowa jest bardzo mała — dla pracownika umysłowego mniejsza niż dla fizycznego. A więc dla pracownika umysłowego 1 funt chleba dziennie (cena 55 groszy za funt, 1 i pół kg. cukru miesięcznie 42 zł. 40 gr., 1 i pół kg. masła miesięcznie (w dużych miastach 10 zł. 25 gr. 100 gramów mięsa dziennie 14 zł. 50 gr. kg.) itp. Wprawdzie wszystko można dostać w sklepach prywatnych (których jest niewiele), lecz po cenach kilkakrótnie wyższych, niż urzędowe.

Oprócz żywności na książeczkę aprowizacyjne wydaje się też materjały: kreton i barchan. Normy nie są małe: najmniejsza ilość 8 metrów na 3 miesiące (cena kretonu 3.80 gr. za metr, barchanu 4.0), lecz lepszych materjałów — wełny, nie mówiąc już o jedwabiu, po cenach urzędowych niema zupełnie. W sklepach prywatnych metr lepszej wełny kosztuje 40 rubli, czyli prawie 200 złotych. Ubranie gotowe bawełniane i półwełniane jest niedrogie w stosunku do ceny materjałów. Jest ono szyte szablonowo i ma najprostszy fason. Przejawia się w tem tendencja zrównania wszystkich obywateli, lecz nie w elegancji i wytworności, w pospolitości i prostocie. Dobrze się może ubrać obywatel sowiecki tylko wtedy, gdy wyjedzie zagranicę. Lecz już od dłuższego czasu władze ze względów walutowych (a poczęści politycznych) nie wypuszczają z granic państwa prawie nikogo.

Nie wszyscy w Rosji Sowieckiej korzystają z książeczek aprowizacyjnych. Nie mają ich t. zw. „liszeńcy“, ludzie, pozbawieni prawa wyborczego, a w konsekwencji prawie wszystkich praw obywatelskich: nie mogą oni należeć do związków zawodowych, a przez to pracować na posadach rządowych; w Rosji 98 proc. posad są to posady rządowe.

Do „liszeńców“ należą 1) duchowni wszelkich wyznań, 2) kupcy i przemysłowcy prywatni. Te dwie kategorje są „liszeńcami“ na mocy prawa. Lecz w życiu pozbawia się praw często wielu innych ludzi — niewiadomo za co: przeważnie za należenie przed rewolucją do klasy uprzywilejowanej. Obecnie odbywa się t. zw. oczyszczanie elementów, nieprzychylnie usposobionych dla bolszewizmu. Jest to pole do kolosalnych nadużyć. Załatwia się przytem porachunki osobiste, kwitnie system donosicielski itd. Nawet władze poczuły się zmuszone do wydania dekretu, który zabrania pozbawiać praw za samo pochodzenie burżuazyjne. Po tym dekrecie w większych ośrodkach wielu „liszeńcom“ [illegible] prawa, lecz po wsiach i na prowincji dzieją się w dalszym ciągu wielkie nadużycia na tym gruncie.

Brak produktów spożywczych po cenach urzędowych utrudnia prowadzenie gospodarstwa domowego do tego stopnia, że całe rodziny zaczęły jadać w stołówkach rządowych, należących do instytucji „narpitu“ („narodnoje pitanje“, czyli odżywianie ludowe). Otrzymują one wszystkie produkty po cenach urzędowych i stołowanie się tam jest tańsze, niż gotowanie w domu. Władze chętnie popierają te stołówki, gdyż w ten sposób realizują swe dążenie do socjalizacji życia ,do zaniku życia rodzinnego i gospodarstwa indywidualnego.

Dr. J. G.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 23 Sobota

Dziś: Klemensa P. M.
Jutro: Jana od Krzyża
Wschód słońca: 7.8
Zachód „ 15.58

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 23 litsopada.

11.58. Sygnał czasu.
12.05 Koncert z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00 Kom. gospodarczy.
15.45. Kącik art. „L. S. G." Występ p. K. Krukowskiego art., Teatru Qui pro quo.
16.15. Koncert z płyt gram.
17.15. „Skrzynka pocztowa" — koresp. bież. omówi dr. M. Stępowski.
17.45. Słuchowisko dla dzieci z Warszawy: „O świerszczyku, Bumcyku i błękitnej trajkotce" — pióra p. L. Krzemienieckiej. Ilustracja muz. W Macury.
18.45. Rozmaitości. Występ p. J. Krzewińskiego.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gram.
19.58. Sygnał czasu z Warsz Obs. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.15. Feljeton p. t. „O Clownie" wygł. red. St. Kuczkowski.
20.30. „Księżniczka O-la-la", operetka w 2 akt. Jana Gilberta. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Maryla Karkowska, Aleksander Wasiel i inni. Dyrekcja Wacława Elszyka.
20.40. Kom. Teatrów Miejsk.
22.00. Feljeton p. t. „Przy czarnej kawie" — wygł. red. T. Niż.
22.15. Kom.: meteor., pol., sport.
22.25. „Z dymkiem papierosa" — p. Z. Kawecki.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej hotelu „Bristol", ork. A. Golda i J. Petersburskiego.

KATOWICE.

Sobota, 23 listopada.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.05. Koncert z płyt gram.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Pol.
16.20. Koncert z płyt gram.
17.10. Skrzynka poczt. Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (H. Reuut - Tymieniecka).
17.45. Słuchowiska z Warszawy.
18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk.
19.05. J. Langman, kustosz działu etnograficznego Muzeum Śl.: „Cudze chwalicie swego nie znacie" (Sprzęty stroje i zdobnictwo śląskie).
19.30. K. Rutkowski: „Florencja" — cz. II.
19.58. Sygnał czasu z Warszawy.
20.00. D. Dobrzyński. Asyst. Zakł. Fiz. U. J.: „Z dziedziny fizyki — Co się dzieje na planetach?"
20.30. Operetka J. Gilberta p. t. Księżniczka O-la-la z Warszawy.
22.00. Red. M. Orlicz: Feljeton teatralny — „Problemy ustrojowe teatru w Polsce".
22.15. Kom. meteor. z Warsz. i zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" KAROL XII.
Kino „Momus" »Ponad śnieg«.
Kino „Odeon" Pierwsza miłość Kościuszki.

Z Kielc.

(k) **Uroczyste poświęcenie schroniska dla kapłanów - emerytów.** W ubiegły czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie schroniska dla księży emerytów przy ul. św. Wojciecha.

O godz. 9 rano w kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Łosińskiego poczem odbyło się poświęcenie schroniska.

Schronisko to zajmuje dość duży dom wraz z 10-ciomorgowym ogrodem

Schronisko zostało ufundowane ze składek stowarzyszenja wzajemnej pomocy kapłanów diecezji kieleckiej, które ma na celu niesienie pomocy na wypadek starości lub choroby księżom.

Po poświęceniu domu odbyło się walne zebranie stowarzyszenia.

Reglamentacja importu.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje już podania o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych na pierwszy kwartał 1930 rok. Ostateczny termin do nadsyłania tych podań izbie upływa dnia 7 grudnia b. r.

Podania na I szy kwartał 1930 r., wnoszone po terminie, będą mogły być rozpatrzone tylko w takim wypadku, jeżeli powstanie rezerwa kontyngentu.

Rada miejska w Będzinie.

Protest klubu BB. — Sprawa wodociągów. — Pożyczka na budowę szkół.

Niespodzianką czwartkowego posiedzenia rady miejskiej w Będzinie było złożenie do prezydjum przewodniczącemu p. Fürstenbergowi przez dr. Jarzębowskiego, w imieniu klubu B. B. następującego protestu:

Klub B. B. W. R. składa protest przeciwko tego rodzaju prowadzeniu obrad, jakie miało miejsce na ostatniem posiedzeniu rady w dniu 14 b. m.

Były momenty, że trudno było orzec, kto obraduje na sali: galerja czy radni. Przewodniczący nie umiał, czy nie chciał uspokoić sali, względnie skorzystać z rygorów, jakie dekret o samorządzie i regulamin w takich okolicznościach przewidują. Wogóle w czasie obrad p. przewodniczący rady w kilku miejscach pogwałcił regulamin rady miejskiej, a mianowicie: 1) Odczytał protest radnych, złożony przeciwko Łaskowskiemu o wezwaniu przez niego na salę obrad policji w czasie prowadzenia dyskusji nad statutem wodociągowym, pomimo że regulamin (par. 14) na to nie pozwala.

2) Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wyborów członków komisji szacunkowej podatku dochodowego i, nie ogłaszając wyniku wyborów, zamknął posiedzenie.

3) Wniosek r. Garncarczyka przy tajnem głosowaniu na 30 złożonych kartek otrzymał 14 głosów, a więc nie uzyskał większości, która w tym wypadku wynosi 16 głosów. Wobec powyższego dr. Jarzębowski prosi, aby protokułu z ostatniego posiedzenia rada nie uchwalała.

Przeciwko takiemu załatwieniu sprawy zaprotestował wiceprezydent Rubinlicht, oświadczając, że złożony protest klubu B. B. należy uważać za poprawkę do protokułu, co ewentualnie za zgodą rady można przeprowadzić. Ostatecznie wobec rozbieżności zdań co do załatwienia tej sprawy przyjęcie więc protokułu z ostatniego posiedzenia wraz z protestem klubu B. B. i innemi poprawkami odłożono do następnego posiedzenia.

Drugim punktem porządku obrad była sprawa wodociągów t. j. uchwalenia w 2 czytaniu przepisów połączenia nieruchomości z wodociągami miejskiemi.

W dyskusji nad tą sprawą chodziło przedewszystkiem o ustalenie tabelki, normującej zapotrzebowanie wody przez konsumenta i projektowana wysokość opłaty za wodę (60 gr. za metr sześcienny).

Aby nie przewlekać dyskusji na wniosek prez. Michla uchwalono paragrafy 8 — 9 i 11 przepisów z urządzenia wodociągów skreślić, natomiast dodać do paragrafu dziesiątego: „wysokość i sposób pobierania opłat za wodę, uchwala corocznie rada miejska.

Następnie po rozpatrzeniu pozostałych paragrafów, w których uskuteczniono kilka poprawek całość statutu uchwalono w 2 czytaniu.

W dyskusji zabierali głos prez. Michel, ławnik Żebrowski, dr. Rechtman, dyr. Błażejewicz i Rechnic.

Dalej uchwalono przyjąć od skarbu państwa pożyczkę 50 tys. zł. na budowę szkół powszechnych; stworzyć w pow. kasie oszczędności kredyt do wysokości 20 tys. zł.; sprawę zamiany gruntu z bankiem ludowym zdjąć z porządku obrad; podwyższyć ceny pokoi w hotelu „Bristol" za 1 pokój 8 zł. 20 gr. i za 2 pokoje 11 zł. 50 gr. wreszcie sprzedać zużyte pompy parowe w łaźni miejskiej.

Posiedzenie zakończono uchwaleniem wniosków magistratu w sprawie dopłat do patentów akcyzowych na 1929-30 r., w sprawie podatku obrotowego, miejskiego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości i statutu o poborze opłat kancelaryjnych za 1929-30 r. oraz prośbę p. Starnawskiego o wypłacenie odszkodowania za czas kiedy był wiceprezydentem Będzina odrzucono.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty Marzeckiego.

Sensacyjne aresztowania wspólników i paserów bandyty.

Dnia 22 października b. r. z więzienia kieleckiego, w niezwykle sprytny sposób, zbiegł niebezpieczny bandyta, mający na swem sumieniu szereg krwawych napadów oraz kradzieży z włamaniem Kazimierz Marzecki.

Zarządzony za bandytą natychmiastowy pościg nie dał rezultatu. Marzecki znikł, jak kamień w wodzie.

Dzięki jednak czujności policji w ubiegłą środę krwawy opryszek wpadł w ręce policji stopnickiej.

Przy Marzeckim znaleziono rewolwer oraz 26 naboi, Oprócz tego bandyta posiadał 16 naboi kalibrowych, nóż, lampkę elektryczną (zwykle używaną przez złodziei włamywaczów), pas koalicyjny i zegarek.

W czasie badania Marzecki nie przyznał się do żadnej kradzieży.

Ponieważ posiadał on przy sobie pas koalicyjny i pistolet skradzione kpt. Stanisławowi Rogoży, nie ulegało więc najmniejszej wątpliwości, że kradzieży dokonał on.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do 31 śmiałych kradzieży z włamaniem na terenie pow. stopnickiego, wskazując jednocześnie nazwiska swych wspólników i paserów oraz miejsca ukrycia skradzionych rzeczy.

Na skutek tego zeznania zostali aresztowani: Antoni Marzecki, Stanisław Wadówka, Jan Wadówka, Katarzyna Wadówka, Jan Kaucki Maciej Kaleta, Feliks Mróz, Antoni Łachot, Stanisław Pankal, Jan Gozdzwon, Mendel Herszkowicz, Leib Cukier i Dona Wejnber.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Część łupu pochodzącego z kradzieży odebrano.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Marzecki przyznał się do szeregu również śmiałych kradzieży na terenie pow. sandomierskiego.

Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie.

Kino „Czwartak" Kielce
Dziś wielki przebój sezonu!
Motyl Brukowy
ze świetną tragiczką Anną May-Wong
Na scenie występy artystów scen stołecznych Kańskiej, Wiśniewskiego i in.

(k) Zebranie B. B. W. R. Staraniem rady powiatowej B. B. W. R. w Kielcach, w nadchodzącą niedzielę o godz. 12, w sali kina „Czwartak" odbędzie się zebranie członków sympatyków B. B. W. R., na którem wygłoszą referaty posłowie: I. Barański i W. Długosz na tematy polityczne i gospodarcze.

(k) **Zebranie referentów.** W ubiegły czwartek w starostwie odbyło się zebranie referentów do spraw oszczędnościowo - ubezpieczeniowych wszystkich sfederowanych związków obrony ojczyzny pow. kieleckiego, na którem szeroko omawiana była sprawa akcji ubezpieczeniowej w P. K. O. dla członków należących do federacji.

Kino „UNION" Kielce
Wkrótce na ekranie wspaniałe arcydzieło LWA TOŁSTOJA
Miłość Kozaka
z Johnem Gilbertem
w roli głównej.

(k) **Podrożało.** Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 21 b. m. stwierdziła, że koszta utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrosły w październiku o 0,55 procent.

(k) **Wystawa obrazów malarzy warszawskich.** Kieleckie towarzystwo miłośników sztuki organizuje wystawę obrazów malarzy warszawskich. Wystawa ma być otwarta w pierwszych dniach grudnia r. b.

(k) **Ku czci Dekierta.** W ubiegłą środę o godz. 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich odbyło się posiedzenie członków komitetu obchodu święta ku czci Dekierta.

Po krótkiej dyskusji ustalono następujący program obchodu na dzień 24 bm., tj. w niedzielę, o godz. 9 rano w kościele katedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz, miasta, przedstawiciele różnych organizacyj społecznych itp., o godz. 10.30 w sali posiedzeń rady miejskiej odbędzie się uroczysta akademja, na której zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia oraz wykonane zostaną produkcje muzyczne.

Kino „PALACE" Kielce
„Car Paweł I"
(intrygant)
W roli głównej EMIL JANNINGS
Na scenie występy baletu wiedeńskiego „Tatra".

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Motyl brukowy"; kino „Unjon" — „Miłość kozaka"; kino „Palace" — „Car Paweł I".

(k) **Krwawe wesele.** W czasie zabawy weselnej we wsi Wierzbica, w powiecie miechowskim pobito ciężko Franciszka Budzkiego, lat 25, z Waganowic, który wskutek otrzymanych ran po upływie 2 godzin zmarł. Sprawców czynu niejakiego Józefa Kozerę i Andrzeja Kramarza aresztowano i odstawiono władzom sądowym.

Ze Skarżyska.

(sk) **Osobiste.** Wice dyrektor fabryki amunicji p. Kamieński wyjechał na urlop wypoczynkowy.

(sk) **Wiec B. B. W. R.** W nadchodzącą niedzielę 24 bm. odbędzie się w Opocznie wiec dyskusyjny B. B. W. R. Jednocześnie p. M. Flasiński z Radomia wygłosi odczyt na temat „O celach i zamiarach B. B. W. R." Ponadto odbędzie się dyskusja o sprawach organizacyjnych.

(sk) Rekrutacja. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Końskich przeprowadza masową rekrutację na wyjazd do Francji robotników niewykwalifikowanych do fabryk i kopalni.

(sk) Napad bandycki. Zgłosił się w komis. p. p. w Skarżysku - Kamiennej, powiatu koneckiego, Wiktor Kępa, kancelista P. K. P., zam. w Skarżysku — Książęcem, i zameldował, że gdy szedł do domu, na drodze na 4 tym klm. pomiędzy GórnoKamienną, a wsią Skarżysko - Książęce, napadło na niego 2 zamaskowanych osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer. Osobnicy ci obrewidowali Kępę, oraz uderzyli go dwukrotnie, gdyż nie chciał on podnieść rąk do góry, poczem nic nie znalazłszy — odeszli w las. Pościg za sprawcami zarządzono.

(sk) Komuniści działają... Policja skonfiskowała na t. zw. Milicach sztandar komunistyczny z antypaństwowemi napisami.

Obecnie w ręce policji dostała się wielka ilość bibuły. Widocznie, komuniści pomylili się obierając tutejszy teren za pole swych antypaństwowych działań. Nad tą konspiracyjną działalnością policja zdwoiła czynność.

Z Sosnowca.

(s) Jubileusz pracy zawodowej. W sobotę, 25 bm. obchodzi 30 lecie pracy zawodowej dyr. oddziału sosnowieckiego banku handlowo - przemysłowego w Łodzi p. Ludwik Hartman.

Jubilat od roku 1899 pracował przez 23 lata w banku handlowym Wilhelma Landaua w Sosnowcu, jako główny buchalter a później jako kierownik oddziału. Następnie w roku 1923 p. Hartmanowi powierzono zorganizowanie w Sosnowcu oddziału łódzkiego banku handlowo - przemysłowego.

Wywiązawszy się z zadania p. H. objął kierownictwo oddziału i pozostaje do dzisiejszego dnia na stanowisku dyrektora. Oddział sosnowiecki pod kierownictwem dyr. Hartmana rozwija się pomyślnie i współpracuje z szeregiem poważnych przedsiębiorstw w Zagłębiu i na Śląsku.

Niech żyje narciarstwo!

W Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie powstaną kluby narciarskie.

Śląski klub narciarski, mając na celu rozwój sportu narciarskiego na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, projektuje założenie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego trzech oddziałów klubu a mianowicie: w Dąbrowie, Będzinie i Sosnowcu. Zebranie organizacyjne w Dąbrowie odbyło się już w dniu 17 bm.

Przystępując do założenia koła w Będzinie (dla miasta i najbliższej okolicy) komitet organizacyjny, działający z upoważnienia zarządu śląskiego klubu narciarskiego w Katowicach, urządza w dniu 24 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali posiedzeń rady miejskiej w Będzinie, przy ul. Małachowskiego (dawniej lokal firmy »Piast«) zebranie organizacyjne.

Zebranie powyższe poprzedzone będzie odczytem dr. Kazimierza Załuskiego, znanego propagatora sportu narciarskiego, którego odczyty w polskiem radjo w Katowicach wzbudzają ogólne zainteresowanie.

Komitet organizacyjny uprasza wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje o delegowanie swych przedstawicieli na zebranie, jak również wszystkich przyjaciół i sympatyków sportu narciarskiego prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

Znowu tragiczny wypadek budowlany.

Cieśla poniósł śmierć na miejscu.

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce przy budowie nowej cementowni w Wojkowicach Komornych, gdzie 2 robotników utraciło życie.

Dziś znowu mamy do zanotowania smutny fakt, jaki się wydarzył w Niwce przy budowie szkoły.

Zatrudniony przy betonowaniu na pewnej wysokości, cieśla Jan Mazur, lat 50 z Mysłowic, w pewnym momencie spadł z rusztowania na betonową podłogę, uderzając tak silnie głową, że doznał pęknięcia podstawy czaszki, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Ustaleniem przyczyny tragicznego wypadku zajęła się policja.

(s) Akademja mieszczańska. W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 11 rano w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się akademja mieszczańska, z racji 140-letniej rocznicy wielkiego zjazdu mieszczaństwa polskiego w Warszawie.

Program akademji jest następujący:

Część I-sza Zagajenie dr. Michał Rzadkiewicz, 2) Hymn narodowy wykona orkiestra straży ogniowej ochotniczej. 3) Przemówienie wygłosi dr. Adolf Reybekiel, 4) Uchwalenie zbiorowych adresów do pana prezydenta Rzeczypospolitej oraz uchwalenie rezolucyj.

Część II-ga: Hasło E. Grieg, Dola nasza Dworaczek, Stepy Akermańskie A. Orłowski. Wykona chór męski „Harfa“ pod dyr. p. prof. Godeckiego. 2) „Legenda“ Wieniawski, „Tańce słowiańskie“ Dworzak, „Cavatina“ Raff, wykona prof. Oskar Ruppel na skrzypcach, akompanjament prof. St. Szlązak. 3) „Frottola Italjana“ T. Joteyko, „Z ogrodów płyną wonie róż“ Zoffolla, „Pamiętam ciche jasne dnie“ W. Friemann. Odśpiewa Sabina Zacharowa, akompan. — Kowalska. 4) Ponadto chór wykona Zażegnanie burzy — Dürner, Wiosenne czary — St. Burs. 5) Na zakończenie orkiestra wykona marsza.

(s) Ze związku legjonistów. Zarząd związku legjonistów polskich, oddziału sosnowieckiego, zawiadamia, iż termin nadzwyczajnego walnego zebrania oddziału został przesunięty z dnia 24 na 23 b. m. (sobotę) na godz. 6 wiecz.

(s) Z domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd D. L. zawiadamia, że w dniu 24 b. m. t. j. jutro w sali D. L. ul. Jasna 26, odbędzie się odczyt p. t. „Dusza dziecka i prawa wieku dziecięcego“.

Odczyt powyższy wygłoszony zostanie o godz. 16 m. 30.

O godz. 11 m. 50 wyświetlane będą bajki dla dzieci z przezroczami.

Wstęp na salę bezpłatny. O godz. 8 wieczorem odbędzie się wieczorek taneczny dla członków i sympatyków D. L.



Przyjemne golenie, oszczędność w brzytewkach przy używaniu

KREMU NIVEA



Tępa brzytewka, mydło nie zmiękczające zarostu, twarz ogolona nieporządnie — wszystko to wywołuje irytacje. Zapobiegniesz temu, wcierając dobrze w skórę nieco Kremu Nivea na minutę lub dwie przed namydlaniem. Zadziwisz się jak gładko wtedy brzytewka ciąć będzie, jak szybko i sprawnie ogolisz się bez najmniejszego bólu lub podrażnienia skóry. Zrób próbę już jutro z rana, lecz tylko Kremem Nivea, zawierającym pokrewny składnikom skóry euceryt, który wywołuje ten niebywały skutek.

Cena za opakowania w pudełkach gr. 40 i 75, zł. 1.40 i 2.60 | w tubach czysto cynowych zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

HRABIA MONTE CHRISTO.

136

U ognisk znajdowało się kilkudziesięciu ludzi.

Gdy Luigi, trzymając w dłoni rękę Teresy, zbliżył się do najliczniejszej grupy — zawołał:

— Słuchajcie, bracia, znudziła mi się praca pasterza, przyszedłem więc do was.

— Aha! — zawołał jeden z bandytów, najwidoczniej wodza zastępujący — przyszedłeś prosić nas, abyśmy cię do siebie przyjęli?

— Nie odpowiedział Wampa — przyszedłem, abyście mnie swoim ogłosili wodzem.

— Bandyci zaśmieli się głośno.

— A jakież ty masz do tego prawo? Czegoś dokonał, że masz aż tak zuchwałe myśli? A zresztą.. my wodza mamy.

— Mylicie się. Wódz wasz nie żyje. Ja go bowiem zabiłem i mam na sobie jego strój, który poznajecie chyba? Ponadto, puściłem z dymem pałac mego pana, hrabiego San Felice i obrabowałem jego córkę, ażeby jej klejnotami i najbogatszym strojem ubrać swą narzeczoną!

Bandyci zamarli w podziwie, a zreszta... wzrok Wampy działał na nich obezwładniająco. Był to wzrok poskramiacza wężów!

W godzinę potem Wampa już był wodzem szajki, zaś dziś jest panem wszystkich dróg do Rzymu wiodących.

Teraz już wiecie, panowie, kim jest Luigi Wampa? — zakończył opowiadanie swe pan Pastrini.

— Cóż powiesz na to wszystko, kochany Albercie? — przemówił d' Epinay, zwracając się do przyjaciela.

— Ano cóż?... odpowiedział Morcef — bajka rzymska i nic więcej!

— Więc mówisz, panie gospodarzu — zwrócił się d' Epinay do Pastriniego — że Wampa rozbija u wszystkich bram Rzymu? A cóż na to policja? Czy może w Rzymie nie ma jej zupełnie?

— Co pan chcesz, gdy ma on ścisłe stosunki z wieśniakami, rybakami i korsarzami? Gdy go szukają w górach — on sobie najspokojniej spi na łodziach rybackich Tybru, gdy grasuje na morzu — przetrząsają wszystkie łodzie na rzece....

— Jakżeż się obchodzi ze swymi ofiarami?

— Mój miły Boże! Sposobem jak najprostszym. Zależnie od odległości, od sześciu godzin, do dni dwunastu, daje termin rodzinie pochwyconego, by złożyła okup. Po upływie terminu, — daje jeszcze godzinę „litości“, lecz w sześćdziesiątej minucie pali w łeb schwytanemu i sprawa skończona.

— No, Albercie — zapytał d'Epinay towarzysza — czy trwasz i dalej w swym uporze jechania do Koliseum przez bramę del Popolo?

— Ależ tak. Z jakiej racji miałbym się wyrzekać przejażdżki tak interesującej?

— Jesteś szalony, Albercie!

— Sądziłem, żeś odważniejszy — odparł Morcef, podnosząc się i zapalając świeże cygaro.

Poczem młodzi przyjaciele zeszli na dół i wsiedli do powozu, dając rozkaz jazdy do Kolizeum przez bramę del Popolo, a następnie około murów miasta, aż do bramy San Giovanni.

ROZDZIAŁ IV.

Zjawiska.

Przyjaciele nasi jechali tedy przez ulicę Sistina, około Kościoła Najświętszej Panny Marji, następnie ulicami Urbana i San Pietro.

Na wszystkie te cuda Rzymu Morcef spoglądał z zachwytem. Co do d'Epinaya, to znał on to wszystko oddawna i widział wielokrotnie, wcisnął się więc przytulnie w kąt powozu i zaczął rozmyślać nad opowiadaniem gospodarza. W jego słowach uderzyło go to zwłaszcza, że Wampa utrzymywał ścisłe stosunki z kontrabandzistami i korsarzami. Te same stosunki utrzymywał i hrabia Monte Christo... A Sindbad marynarz był znany tak dobrze w Piombino i Civita-Vecchia, jak i na Korsyce, w Toskanji, Hiszpanji, Palermo, a nawet w Tunisie. Zakres jego działań był przeto wcale duży.

Jakkolwiek myśli te podniecały żywy umysł młodzieńca, znikły one jak dym, gdy z mroku wynurzyły się nagle potężne, ponure i straszne mury Kolizeum, po przez rozpadliny którego przeświecały promienie księżycowe, zdając się być oczami widm tam błądzących.

Nakoniec powóz stanął o kilka kroków od Meta - Sudans. Woźnica otworzył drzwiczki, Morcef i d'Epinay wysiedli i spotkali się natychmiast oko w oko z istotą, która w Rzymie wyrasta, o ile się zdaje, wszędzie, — ciceronem.

Zresztą nie podobna uniknąć w Rzymie tej prawdziwej powodzi przewodników. Są wszędzie, ale też i wszędzie, przyznać to należy, są potrzebni. Przy Kolizeum, będącem pomnikiem wieków, czyha ich spotęgowana liczba.

c. d. n.

(s) **Niedziela wywiadowcza** w gimnazjum H. Rzadkiewiczowej odbędzie się dnia 24 bm. Udzielanie informacyj o postępach uczenic w nauce i sprawowaniu poprzedzi pogadanka lekarza szkolnego dra Chomentowskiego na temat »Higjena dziecka w wieku szkolnym«

Początek o godz. 11 m. 30.

(s) **Turniej szachowy o tytuł mistrza Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1930** budzi w dalszym ciągu ogromne zainteresowanie. Sensacyjne wyniki, doskonała forma poszczególnych graczy, jak i nadspodziewanie wysoki poziom gry zasługują na specjalne podkreślenie. Obecny stan turnieju jest następujący: p. p. prof. Zawadzki, i Redlic 2 (1) p., Fajner 2 p., dr. Szaniawski 1½ (2) p., A. Jasny 1½ (1) p., Szwajcer 1 (3) p., Goldminc 1 (1) p., Zylberberg i Kimelman p 0 ½ p., I. Jasny 0 (1) p. (W nawiasie partje nie dokończone).

Rozgrywki odbywają się w każdą sobotę o godz. 6 wiecz. i w każdą niedzielę dwukrotnie: o godz. 11 rano i g. 7 wiecz. w restauracji »Cristal« Targowa 17 (Szklarniana 3).

W najbliższą niedzielę 24 go o g. 11 ej rozegrana zostanie m. in. partja między dwoma kandydatami na pierwsze miejsce: p. p. A. Jasnym i prof. Zawadzkim.

(s) **Z chóru kościelnego w Sielcu Starym.** W dniu 23 listopada b. r. chór kościelny w Sielcu Starym urządza uroczysty wieczór ku czci patronki muzyki św. Cecylji. Referat o życiu św. Cecylji wygłosi p. Jan Gubała, poczem p. R. Grabowski zadeklamuje kilka religijnych utworów. W niedzielę zaś, o godz. 11 rano zostanie odprawiona msza św. na intencję śpiewaków w czasie, której chór parafjalny pod batutą prof. J. Sandelewskiego wykona pienia religilne.

(s) **Towarzystwo opieki pozaszkolnej** nad młodzieżą urządza w niedzielę, 24 b. m. o godz. 11.30 przed południem w sali kina „Zagłębie" poranek dla młodzieży z następującym programem: 1) ośmio aktowy film p. t. „Korsarze puszczy", 2) wesoła komedja: „Filip i Flap u dentysty".

Ceny miejsc dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 30 i 50 groszy. Dochód przeznacza się na samopomoc szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi.

(s) **Sąsiadka sąsiadce.** Do komisarjatu p. p. zgłosiła się Magdalena Czerwińska, ul. Prez. Mościckiego 15, i poskarżyła się że sąsiadka z tego samego domu, Anna Papaj ukradła jej 30 zł.

(s) **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym w komisarjacie p. p. spisano: 9 protokułów za tamowanie ruchu pieszego, doniesienie za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych, 5 — za zakłócenie spokoju publicznego i 2 doniesienia za opilstwo.

(s) **Pożar od komina.** W ub. czwartek w domu Lamprechta, przy ul. Jasnej 7, powstał na strychu pożar, wskutek wadliwego urządzenia komina.

Ogień zniszczył całą ścianę drewnianą. Straty wynoszą około 1000 zł. Dalsze rozszerzenie się ognia uniemożliwiła straż ogniowa, która ogień zlokalizowała.

Z Będzina.

(b) **Wywiadówka.** Dnia 26 b. m. w gimnazjum żeńskiem W. Replińskiej i J. Krzymowskiej odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców.

(b) **Wyrodny syn.** Posterunek p. p. w Grodźcu zawiadomił 55-letni Józef Ruciński, zamieszkały w Grodźcu (kolonja rob.) iż został pobity przez swego syna Edwarda, lat 23, za odmowę wydania mu zarobku na grę w karty.

Policja skierowała sprawę do sądu.

Ruciński odsiedzi miesiąc w więzieniu, z wyroku sadu okregowego.

Posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi

Sprawa budowy ul. Będzińskiej i Bytomskiej. Przyznanie 13-tej pensji urzędnikom magistratu. Protest rady przeciwko podatkowi drogowemu.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej odbyło się nie jak zwykle w ratuszu, a w magistracie.

Na zmianę miejsca wpłynęło przeciągające się posiedzenie sądowe, odbywające się w ratuszu. Na posiedzeniu rady obecny był sekretarz sejmiku p. Narbutt.

Na wstępie radni PPS. zgłosili szereg wniosków, które odłożono do rozpatrzenia w wolnych wnioskach, poczem przyjęto porządek dzienny i protokuły z trzech ostatnich posiedzeń rady.

Następnie burmistrz p. Głażewski złożył sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 13 sierpnia do 20 listopada b. r. i podał do wiadomości zatwierdzenie budżetu miejskiego na 1929-30 r. przez sejmik.

Budżet zwyczajny wynosi w przychodach i rozchodach sumę 329 tysięcy zł., a budżet nadzwyczajny 300 tys. zł. W budżecie zwyczajnym sejmik wstawił nową pozycję dochodową: opłatę na budowę dróg zł. 29.368, zamiast świadczeń drogowych w naturze.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu polecono magistratowi wezwać tow. „Saturn" do uzgodnienia z zarządem miasta warunków przeprowadzenia kabla elektrycznego z kop. „Saturn" do Wojkowic przez tereny miasta, oraz zaatakować ostro wprowadzenie przez sejmik podatku drogowego.

W wyniku ożywionych obrad nad statutem o poborze podatku od kopalni węgla na 1929-30 r. postanowiono zaskarżyć przed najwyższy trybunał administracyjny decyzję ministerjum spraw wewnętrznych, zwalniającą kopalnie węgla od podatku od węgla eksportowanego, upoważniając przewodniczącego wydziału powiatowego p. starostę J. Boxę do prowadzenia tej sprawy.

Sprawę przymusu ubezpieczeń ruchomości rolnych odłożono do czasu zaznajomienia z tą sprawą rolników m. Czeladzi.

Odstąpiono spółce tramwajowej 2368.67 m. kw. gruntów miejskich, zajętych pod budowę linji tramwajowej Czeladź — Będzin po cenie 2 zł. m. kw.

Ustalono wynagrodzenie za pasy gruntów i łąk zajętych pod budowę drogi miejskiej Czeladź — Milowice w roku 1927 po cenie 14.41 zł. — 15 zł. i 20 zł. za m. kw. w zależności od jakości gruntu.

Uzupełniono komisję rewizyjną przez wybranie na członka r. Jana Lorka, a na zastępców H. Jaworskiego i J. Zarychtę.

Uchwalono dodatkowy kredyt w ilości 6000 zł. na wypłacenie 13-ej pensji urzędnikom magistratu i członkom zarządu.

Po długiej dyskusji upoważniono zarząd miasta do spłacenia weksli za wykonanie następujących robót na ul. Bytomskiej i Będzińskiej: budowę chodników, krawężników i poszerzenie ulicy.

W wolnych wnioskach uchwalono kredyty: 3 tysiące zł. na dożywianie dzieci i 1000 zł. na zakup ziemniaków dla biednych i bezrobotnych. Sprawę budowy nowego gmachu szkolnego polecono wziąć pod uwagę przy układaniu budżetu na rok 1930-31.

Powzięto uchwałę aby wystąpić z protestem przeciwko nałożonemu podatkowi drogowemu i domagać się od sejmiku zniesienia tego podatku.

Schwytanie przemytników tytoniowych

Obywatel Grabocina zapłaci 30 tys. zł.

W pociągu tranzytowym, zdążającym z Bytomia, przytrzymali onegdaj funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej w okolicy Lublińca dwóch osobników, mianowicie: Piotra Nowaka z Grabocia, pow. będzińskiego i Bolesława Szostkowskiego z Katowic, przy których znaleziono większą ilość przemyconych z Niemiec wyrobów tytoniowych.

A no... trzeba było przerwać dalszą podróż i pofatygować się ze strażnikami do najbliższego urzędu celnego, gdzie spisano protokół i gdzie przemytnicy dowiedzieli się, że grozi im kara pieniężna w wysokości do 30.000 złotych, bowiem ukrócone cło w tym wypadku wynosi około 6000 zł.

Niech ta niemiła przygoda, która spotkała Nowaka i Szostkowskiego, będzie przestrogą dla innych, usiłujących sprowadzić do kraju drogą nielegalną zagraniczny towar.

KINO „Momus" Pogoń.

Od piątku dnia 22 do niedzieli dnia 24 listopada br.
Emocjonujący film polski STEFANA ŻEROMSKIEGO
„PONAD ŚNIEG"
Wzruszający dramat, osnuty na tle najazdu hordy bolszewickiej na ziemie kresowe, gdzie dopuszczają się bestjalskich czynów, grabiąc mordując itp.
W rolach głównych: **S. Wysocka, M. Cybulski, St. Jaracz, Z. Szymańska, W. Bonda i inni.**

(b) **Kradzieże.** Onegdaj z mieszkania Joska Rozenblika w hotelu „Bristol", skradziono 1 paczkę z wyrobami trykotowemi wartości 1200 złotych.

— W nocy z 20 na 21, złodzieje wybili szybę w oknie wystawowem sklepu Abrama Kajzera przy ul. Kołłątaja 14, skąd następnie skradli 19 swetrów, wart. 380 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Dziesięciolecie ochotniczej straży pożarnej.** Dnia 24 bm. (niedziela) w sali strażnicy w 10 rocznicę istnienia orkiestry straży pożarnej wspólnie z orkiestrą kopalni »Saturn«, urządza wielki koncert. Początek o godz. 4 p.p. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna

(c) **Wykrycie sprawców kradzieży skór.** Mozolne poszukiwania policji zostały uwieńczone wykryciem sprawców kradzieży skór u Holedorfa. Część skór znaleziono w stodole Domańskiej. Nazwiska sprawców kradzieży ze względu na toczące się śledztwo są trzymane w tajemnicy.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. z następującym porządkiem obrad: odczytanie korespondencji; uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1930/31; dodatku komunalnego od patentów akcyzowych na rok 1930/31; dodatku komunalnego od obrotu, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930/31; dodatku komunalnego od państwowego podatku od nieruchomości na rok 1930/31; statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym na rzecz miasta na rok 1930/31; zmiany stawek podatkowych od zabaw; rozrywek i widowisk przewidzianych w §§ 7 i 10 statutu podatkowego uchwalonego przez radę miejską dnia 17 kwietnia 1926 r; ustalenie czynszu dzierżawnego z domu miejskiego przy ul. Piłsudskiego 18 i składanie do prezydium wniosków i interpelacji przez radnych

(d) **Nie znieważać policji.** 33-letni Kacper Smętek z Zagórza (Główna 20 znany awanturnik za czynne znieważenie policji skazany został na miesiąc więzienia.

Z Zawiercia.

(z) **Zebrania kontrolne.** W najbliższych dniach ukaże się ogłoszenie o powołaniu do dodatkowych zebrań kontrolnych: a) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C i D) roczników 1904 i 1889; b) szeregowych rezerwy (kat. A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 wzgl. 1928 lub 1929; c) szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) rocznika 1902. Zebrania odbędą się w dniach 2 — 7 grudnia br. przy ul. Kopalnianej 4. Zgłaszać się należy z książeczkami i kartami mobilizacyjnemi względnie z innemi dokumentami wojskowemi.

(z) **Parcelacja.** Dzisiaj, tj. 21 bm wyjechała do Leśniowa obok Żarek specjalna komisja szacunkowa dla oceny rozparcelowanych działek.

(z) **Z działalności B.B.W.R.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego rady pow. B.B. W.R. na powiat zawiercki z udziałem posła Łakoty.

Przewodniczący rady powiatowej p. Badowski poruszył sprawę budowy domków robotniczych, omawianą już na zebraniu rady. Tereny potrzebne pod budowę domków są położone w pobliżu kopalni „Flora", „Kazimierz" i obok stacji Ząbkowice, a przynależne są do lasów państwowych.

Zainteresowani obywatele zwrócili się sami do komisarza ziemskiego w Zawierciu, który udzieli bliższych informacyj.

Budowę domków będzie można rozpocząć w najkrótszym czasie, przy poparciu rządu.

Poseł Łakota podniósł sprawę wznowienia jarmarków w osadzie Kromołów, która mimo dłuższego starania ludności nie została jeszcze załatwiona

Omawiano wreszcie sprawę ubezpieczenia pracowników umysłowych w fabryce T.A.Z. w związku z ostatnim artykułem w „Expresie"

(z) **Sesja wyjazdowa sądu okręgowego.** W dniach od 25—29 bm. odbędzie się sesja wyjazdowa sosnowieckiego sądu okręgowego w Zawierciu.

Sąd wyjeżdża w składzie sędziów pp: Wiszniewskiego, jako przewodniczącego, oraz Karańskiego i Malinowskiego, jako wotantów.

Rozpoznawane będą sprawy karne w trybie odwoławczym.

Z Myszkowa.

(m) **Zarząd straży ogniowej ochotniczej** deleguje na 8-dniowy kurs dla oficerów straży komendanta straży p. Władysława Gryttego i adjutanta p. Mieczysława Mikołowskiego. Wspomniany kurs urządza okręgowy związek straży ogniowych pow. zawierckiego od 23 do 30 bm. w Koziegłowach.

(m) **Z gminy.** Na dzień 23 bm. zostało wyznaczone posiedzenie rady gminnej.

(m) **Posterunek policji państwowej** w Myszkowie przeprowadza remont posterunku Z braku mieszkań posterunek mieści się w lokalu nieodpowiednim. Staraniem komendanta p. Dei obecnie przy posterunku wybudowany będzie areszt.

W wielkomiejskiem grzęzawisku

Dzieje i smutny koniec czternastoletniej pensjonarki.

Duże poruszenie w Warszawie wywołała swego czasu historja porwania 14-letniej pensjonarki przez dorożkarza. który wedle wyjaśnień poszkodowanej, korzystając z jej nieznajomości rozkładu ulic wywiózł ją za miasto, zniesławił i obrabował z pieniędzy.

Głośna ta sprawa znalazła epilog sądowy w zgoła sensacyjnej formie. Prokurator po długiem i mozolnem śledztwie wytoczył sprawę nie dorożkarzowi, lecz panience i jej matce, zarzucając im złożenie fałszywego zameldowania, świadome wprowadzenie władz w błąd i krzywoprzysięstwo.

P. Narcyza Leitnerowa, wdowa, pochodząca z Kresów, osoba niegdyś zamożna, miała poważny kłopot ze swą 14-letnią córką Weroniką, która mimo młodych lat i przebywania na pensji, źle się prowadziła.

Któregoś dnia panienka znikła. Nie było jej przez dwa dni, trzeciego dnia powróciła sama do domu i opowiedziała matce okropną historję.

Wracając od koleżanki, wsiadła do dorożki i nie zorjentowała się zupełnie, że wywiózł ją dorożkarz za miasto. Dopiero w szczerem polu dorożkarz pod groźbą zabójstwa zniewolił ją, zabierając jej następnie 140 zł. otrzymane od matki w celu załatwienia jakichś sprawunków.

Poszkodowana przez dwa dni błąkała się po polach, nie mając odwagi powrócić do domu.

Podjęto natychmiast energiczne dochodzenia. Dziewczynce okazano fotografje niektórych dorożkarzy.

W jednym z nich poznała sprawcę. Był to niejaki Józef Pawłowicz.

Podejrzanego dorożkarza natychmiast aresztowano i przeprowadzono u niego rewizję, w której wzięły udział obie Leitnerowe matka i córka.

W łóżku Pawłowicza znaleziono papiery, stanowiące własność Leitnerówny. Jednocześnie wszakże jeden z policjantów zauważył że uprzednio Leitnerówna kręciła się koło tego miejsca i jakby coś położyła. Dalsze dochodzenie skierowało się przeciw rzekomej poszkodowanej.

Oględziny lekarskie stwierdziły mianowicie, iż nie jest prawdą twierdzenie Leitnerówny, jakoby uległa zniewoleniu przed paroma zaledwie dniami. Ustalono pozatem, że Leitnerówna jedną noc spędziła śpiąc najspokojniej wraz z jakąś inną dziewczyną podejrzanych obyczajów, w mieszkaniu dozorcy domu przy ul. Wileńskiej 7.

Leitnerównę i jej matkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W czasie śledztwa panienka popełniła samobójstwo, wieszając się na ręczniku. Mimo to rozprawa odbyła się przeciw matce.

Sąd jednak stojąc na stanowisku, że Leitnerowa mogła być wprowadzona w błąd przez córkę, podobnie jak policja, wydała wyrok uniewinniający.

Wyłączna sprzedaż dywanów ręcznych marki:
INDRA i ESTRA
Wyłączna sprzedaż dywanów ręcznych.

Magazyn Bławatny
LUDWIK FINKELSTEIN
Sosnowiec, ul. Modrzejowska nr. 17.
Telefon 2-73.
Prosi uprzejmie o łaskawe obejrzenie wystawy dywanów, która odbędzie się w niedzielę dn. 24 bm. w magazynie powyższej firmy.

FUTRA! Największe w Zagłębiu **FUTRA!**
SKŁADY FUTER
L. Goldstein i N. Tenenberg
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. Telefon Nr. 140.
SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.) Telefon Nr. 344.
POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
WYKONYWUJĄ we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą.
— Urzędnikom ulga w spłacie. —

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.
DZIS! PREMJERA DZIS
„KAROL XII"
Dzieje szwedzkiego Napoleona w 10 aktach.
W roli Piotra I: Mikołaj Sewerski.
Następny program: „CZŁOWIEK BEZ OBLICZA"
Wkrótce: Kapitan gwardji królewskiej Wkrótce:
Dla młodzieży dozwolone. — Dla młodzieży dozwolone.

Przeczytaj! Napisz!
Otrzymasz bezpłatnie!
Wielki ilustrowany cennik na rok 1930 zawierający wiele najnowszych wynalazków i niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak radjo, eufony, gramofony, maszyny do szycia, zegary, platery i t. p. rzeczy. Wszystkie nasze towary sprzedajemy na warunkach **niezwykle dogodnych** i na długoterminowe spłaty.
Zwracać się do firmy:
D/T. „EMO" M. Okoń, Warszawa,
Zielona 11, tel. 121-66.

ZYRANDOLE od zł. 40.—
AMPLE od zł. 25.—
LAMPY stojące od zł. 12.—
ARMATURY od zł. 4.—
KINKIETY od zł. 4.50
PODUSZKI ELEKTRYCZNE od zł. 30.—
ZAROWKI od zł. 2.—
Specjalne lampy wystawowe
Najlepiej nabyć można w składzie
T-wa „Przewodnik"
Sosnowiec, 3-go Maja 23.

ELEKTROAMON
właśc.: Bohdan Domański i Ska
Mechaniczny instytut dla Światłodruku i cynkografji najnowszego typu.
Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres światłodruku i cynkografji, czysto i dokładnie w kolor.: czerwonym i bronzowym, do szerokości 1.20 m. i długości nieograniczonej w jednym kawałku bez klejenia. Pilne roboty wykonujemy natychmiast. :-: Ceny konkurencyjne. Na żądania wysyłamy oferty.
KRÓL. - HUTA, KATOWICKA 60.
Przystanek tramwajowy: Góra „Redena" Telefon Nr. 15-94.

MAGAZYN OBUWIA
Mroziewicz i S-ka
w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.
Poleca obuwie, kalosze, śniegowce po cenach najniższych.
Towar pierwszorzędny.
Stowarzyszeniom i związkom sprzedaż na raty.
Wyłączna sprzedaż obuwia DEL-KA.

Kupno i sprzedaż.

PORTRETY z fotografji, na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamawiajcie portrety tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.


Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis dworca poleca na sezon zimowy wielki wybór kapeluszy najnowszych modeli warszawskich i paryskich. Na składzie: swetry, garsonki i pulowery. Przyjmuje się roboty w zakresie modniarstwa.

SPRZEDAM 60 prętów placu po 225 zł. pręt w Dąbrowie - Górniczej, Kościuszki 33. Wiadomość na miejscu.

FORTEPIAN krzyżowy, krótki sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, sklep.

ZAKŁAD fryzjerski sprzedam za 800 zł. na spłaty. Wiadomość w „Expresie"

MASZYNĘ do szycia mało używaną sprzedam tanio. Sosnowiec, Czysta 7, Niepoń.

KUPIE 1000 kgr. drutu miedzianego, tokarnię, dynamo 150 amper, motor 50 koni na gaz ssący, wszystko używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Expresu" Sosnowiec.

Posady i prace.

ZA DOBRYM wynagrodzeniem potrzebna uczciwa dziewczyna do obsługi. Zgłaszać się dozorca domu ul. Dęblińska Nr. 1 Sosnowiec.

POSADĘ OTRZYMASZ ukończywszy szkołę szoferów, najlepszą w woj. Kieleckiem, St. Konopki w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Przy własnych warsztatach. Prawo jazdy zapewnione na wszystkie systemy wozów. Kurs 150 zł., płatny w ratach. Posady udziela szkoła. Jazda na nowych wozach.

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Grodziec, Mitka, ul. Kościuszki.

LOKALE

2 POKOJE kuchnię (śródmieście) odnajmę. Czynsz roczny dogodny. Dąbrowa, Krótka 5.

MIESZKANIA 3 i 4-o pokojowe z kuchniami, wygodami, poważnym reflektantom do wynajęcia, Targowa 18.

Zgubione dokumenty

ZAGINAŁ weksel in blanco na zł. 300 z wystawienia Juljana Dyrdy na zlecenie Wiktorji Włosek, który to weksel unieważnia się.

SOCHACZEWSKI Sender zgubił metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną wojskową wydaną w Łodzi i inne papiery

BARAŃSKI Stefan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

MORAK Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

HAGNO Bolesław zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 53 pułk piechoty Brzeżany.

STOLARCZYK Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przze P. K. U. Miroczy na Wołyniu.

STANKOWSKA Stanisława zgubiła legitymację kuratorjum warszawskiego Nr. 21380, którą się unieważnia.

FRANCISZEK Karcz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

PAPIERNIAK Stefan zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie.

FRANCISZEK Dudek zgubił wyrok sądowy Nr. 52 wydany w Sądzie Pokoju we Włoszczowie w roku 1904, który unieważnia się.

ISRAEL, Icek Wójcikiewicz zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kielce.

BŁASZCZEC Tomasz zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Zawierciu.

OLESIŃSKI Andrzej zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RYKAŁA Stanisław zgubił paszport zagraniczny wydany w Sosnowcu.

RÓŻNE

OSTRZEGAM, że za wszelkie długi, zaciągnięte przez żonę moją Stanisławę z Piątków nie odpowiadam. Franciszek Gardeła.

W BĘDZINIE na stacji w przejeździe do Katowic zgubiono portfel zawierający fotografję i różne dokumenty oraz koncesję wydaną przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej z dnia 22-VII 1929 r. L. 11197-29 dla Związku Strzeleckiego w Czeladzi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Związku Strzeleckiego w Czeladzi.

ZGUBIONO z portfelem marki, firmy Singer. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Expresu" w Dąbrowie za wynagrodzeniem.

ODDAM na własność chłopczyka półtorarocznego nie chrzczonego. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Kto chce ZACHOWAĆ swoje ZDROWIE Powinien UŻYWAĆ TYLKO
PRIMEROS
PREZERWATYWY
ŻĄDAJCIE wszędzie TYLKO PRIMEROS

Wydawca Helena Monsiorska.
Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4 94